

Sygn. akt I ACa 508/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SO del. Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 4 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 222/17

**I. oddala apelację;**

**II. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Dariusz Rystał Leon Miroszewski

**I ACa 508/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, po rozpoznaniu sprawy o sygnaturze akt I C w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki H. G. tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej kwotę 15 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 45 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie III. oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki H. G. kwotę 2 898 zł (dwa tysiące osiemset

dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu. Sąd ten ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2016 roku potrącona została na przejściu dla pieszych przez pojazd, którego kierujący i właściciel został ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym, G. G.. Ustalił, że sprawca naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a następnie zbiegł, przy czym kierował samochodem będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. W wyniku rozległych obrażeń wielomiejscowych, które doprowadziły do zgonu pokrzywdzonej w dniu (...) r. G. G. zmarła.

Dalej ustalił, że Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. II Wydział Karny wyrokiem z dnia 30.11.2016 r. sygn. akt II K 741/16 uznał sprawcę tego wypadku za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów oraz orzekł wobec niego karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec śmierci pokrzywdzonej G. G. orzeczono od oskarżonego na rzecz osoby najbliższej H. G. nawiązkę na podstawie art. 46 par 2 kk w wysokości 20 000 zł. Sąd Odwoławczy utrzymał ten wyrok w mocy.

Powódka ma 82 lata, od 9 lat jest wdową. Mieszka z 56-letnim synem K. G. w G., który jest rozwiedziony i ma dwie dorosłe córki. G. G. była córką powódki, w chwili śmierci miała 60 lat. Wyprowadziła się z domu powódki po zdaniu matury, była panną i nie miała dzieci. Przychodziła do matki w weekendy i w święta, w ciągu tygodnia po pracy. Wspomagała też matkę finansowo. Na swój koszt robiła dla powódki bieżące zakupy oraz zakupy na święta, kupowała też powódce ubrania. Gotowała matce i bratu obiady, które następnie wspólnie spożywali. G. G. co sobotę wraz z bratem sprzątała mieszkanie matki, robiła pranie, przyrządzała potrawy na święta. Czasem chodziła z matką do lekarza oraz na spacer.

Po wypadku G. G. nie odzyskała przytomności, podłączona była do aparatury medycznej podtrzymującej ją przy życiu. Przed śmiercią córki powódka była w szpitalu by się z nią pożegnać. Pogrzebem zmarłej zajmowała się powódka oraz jej syn.

Powódka z wnuczkami nie utrzymuje kontaktów, nie ma innej rodziny w G., z dalszą rodziną jest w kontakcie telefonicznym. Powódkę odwiedza jedna sąsiadka.

Jak jest dobra pogoda, to powódka chodzi do kościoła. Obecnie powódka myje okna, a syn wiesza firanki, robi zakupy oraz wiesza pranie. Gdy powódka się dobrze czuje, to gotuje oraz robi pranie.

Powódka przechowuje zdjęcia córki oraz wspomina ją. Korzystała z pomocy psychologa, od września 2016 roku do kwietnia 2017 roku objęta była psychoterapią. Nie korzystała z pomocy psychiatry. Zażywa lekarstwa na nadciśnienie. Od czasu śmierci córki zażywa również leki uspokajające. Powódce brakuje córki, nie może pogodzić się z jej śmiercią. Syn powódki nie pomaga jej w codziennym życiu w takim stopniu, w jakim pomagała jej zmarła córka. Powódka obawia się również, że syn powróci do nałogu alkoholowego i że nie będzie mogła liczyć na jego pomoc.

G. G. była ubezpieczona na życie. Powódka z tego tytułu otrzymała łącznie ponad 150 000 zł. K. G. pobiera zasiłek w kwocie ok. 600 zł miesięcznie, powódka otrzymuje emeryturę w kwocie ok. 1 600 zł miesięcznie. Powódka na skutek nagłej śmierci córki doznała stanów emocjonalnych i reakcji somatycznych pojawiających się na skutek traumatycznego zdarzenia zwanych zaburzeniami stresowymi.

Co do stanu powódki po śmierci jej córki Sąd Okręgowy ustalił, że pierwsze trzy fazy okresu żałoby i współtowarzyszących powódce objawów psychosomatycznych trwały ok. 7 miesięcy, jak w przypadku prawidłowego czasookresu trwania żalu po stracie osoby bliskiej. Powódka weszła w IV fazę żałoby ( etap powrotu do względnej równowagi emocjonalnej), której nie kończy - u powódki nadal występują reakcje emocjonalne, które wskazują na brak akceptacji zaistniałego stanu rzeczy i brak powrotu do równowagi emocjonalnej. Powódka nie zakończyła okresu żałoby. Nie zauważa się jednak u powódki objawów wskazujących na występowanie zespołu depresyjnego. Leki uspokajające i nasenne ułatwiają powódce funkcjonowanie.

W chwili obecnej powódka wskutek zdarzenia z dnia 14.08.2016 r. odczuwa pogorszenie funkcjonowania emocjonalnego. Od momentu śmierci córki odczuwa reakcje lękowe i niepokój, obawy co do swojej przyszłości. Częściej niż zwykle czuje się zdenerwowana oraz częściej nie potrafi nic zrobić z powodu złego samopoczucia.

W świetle opinii biegłego utrzymujące się u powódki reakcje emocjonalne mogą przyczynić się do pojawienia się zaburzeń nastroju i braku zakończenia okresu żałoby, adaptacji do nowego stanu rzeczy i akceptacji straty osoby najbliższej. Wskazane jest objęcie powódki doraźną pomocą psychologiczną w zależności od nastroju i stanu emocjonalnego przez co najmniej 5 miesięcy. Wsparcie i terapia psychologiczna ułatwi powódce poprawę nastroju oraz odbuduje poczucie bezpieczeństwa.

Stan psychiczny powódki przed wypadkiem jej córki G. G. był odmienny, wskazywał na wyrównany i stabilny nastrój. W codziennym funkcjonowaniu powódki wraz z córką nie występowały wyżej wskazane objawy emocjonalne. Nie ma przesłanek by objawy te mogły się pojawić u powódki w późniejszym jej funkcjonowaniu. Rozpoznane objawy i doznania somatyczne mogą być konsekwencją występujących schorzeń i dolegliwości wynikających z racji wieku powódki, jak i reakcją organizmu na sytuację traumatyczną. Ich natężenie może być w obu sytuacjach takie same lub o podobnym nasileniu. W przypadku doznań i reakcji emocjonalnych powódki reakcje te są wynikiem doznanych przeżyć. Brak jest przesłanek i informacji by powódka przejawiała zaburzenia nastroju, zaburzenia funkcjonowania o podłożu emocjonalnym przed wypadkiem.

Śmierć córki spowodowała u powódki traumę, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, utratę jedyne oparcia psychicznego i życiowego. Nastąpiło znaczące pogorszenie jakości życia powódki. Największą traumą dla powódki jest poczucie osamotnienia tj. opuszczenia przez córkę w sytuacji silnej potrzeby wsparcia. Powódka została sama ze swoimi problemami na skutek śmierci córki. Braku zmarłej nie ma czym zastąpić. Nagła śmierć córki spowodowała przerwanie więzi emocjonalnych i pozbawienie wsparcia. Jedynie córka pomagała jej w trudnych chwilach, wspierała emocjonalnie, pomagała w codziennym życiu. Powódka nie korzystała wówczas z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej, ponieważ córka stanowiła dla niej znaczące i codzienne wsparcie. Po śmierci córki nastąpiło nasilenie i utrwalenie zaburzeń emocjonalnych. Obecnie jest ona osobą osamotnioną emocjonalnie, pozostającą bez wsparcia. Żadna najlepsza pomoc profesjonalna nie zastąpi powódce takiego wsparcia, jakie miała dzięki córce. U powódki występuje obniżenie nastroju, spadek aktywności, poczucie bezradności i osamotnienia, anhedonia. Zaburzenia emocjonalne mają bezpośredni związek ze śmiercią córki, nadal występują. Powódka przeżyła reakcję żałoby bezpośrednio po śmierci córki, żałoba trwała typowo 6 do 9 miesięcy po zdarzeniu, obecnie nie występują cechy powódki utrwalone zaburzenia emocjonalne - dystymia żałoby. W związku ze śmiercią córki powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ze względu na wiek powódki i schorzenia somatyczne nie jest możliwa dokładna ocena wielkości tego uszczerbku, szacunkowo można przyjąć że był to uszczerbek w wysokości 10 %. Rokowanie co do ustąpienia zaburzeń emocjonalnych jest niepomyślne. Powódka wymaga leczenia objawowego oraz terapii podtrzymującej w celu złagodzenia dysfunkcji. Z racji jej wieku oraz schorzeń somatycznych ustąpienie zaburzeń emocjonalnych jest mało prawdopodobne.

Powódka pismem z dnia 20.09.2016 r. skierowanym do pozwanego dokonała zgłoszenia szkody oraz m.in. wniosła o przyznanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 25 000 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 120 000 zł. Decyzją z dnia 14.12.2016 r. pozwany przyznał powódce m.in. zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł oraz wskazał, iż nie znajduje podstaw do przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pozwany w piśmie z dnia 30.01.2017 r. wskazał, że podtrzymuje decyzję o wysokości uznanego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za słuszne co do zasady, jednak stwierdził, że roszczenie w zakresie zadośćuczynienia jest znacznie zawyżone. Uwzględnił, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności oraz przyznał powódce m.in. zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł oraz zwrot kosztów pogrzebu.

Co do odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody Sąd Okręgowy powołał przepisy normujące umowę ubezpieczenia oraz zasady odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC na rzecz poszkodowanego, a w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej i zadośćuczynienia wskazał na przepis

art. 446 § 3 i 4 k.c. Podniósł, że celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 446 § 3 KC jest naprawienie szkód majątkowych, związanych z pogorszeniem się sytuacji życiowej rodziny zmarłego, zaś znaczne pogorszenie sytuacji życiowej polegać może na utracie możliwości uzyskania pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowaniu dzieci itp. Zauważył, że warunkiem przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest istnienie normalnego związku przyczynowego (art. 361 KC) między śmiercią bezpośrednio poszkodowanego a znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej osoby występującej z roszczeniem. Do odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej uprawnieni są tylko najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Na ogół za najbliższych członków rodziny uznać można będzie zstępnych i wstępnych pierwszego stopnia (dzieci i rodziców). Pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne – nawet dalszy krewny może być osobą bliską zmarłemu jeśli zamieszkiwali wspólnie.

W kwestii zadośćuczynienia Sąd Okręgowy stwierdził, że ma ono zrekompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Zadośćuczynieniu podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest ocenie sądu. Musi być ono adekwatne do rozmiaru krzywdy. Nie może być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia się uprawnionego, a wysokość zasądzanych świadczeń powinna odpowiadać stopie życiowej społeczności. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy. Każda jednak sprawa powinna być oceniana indywidualnie i uwzględniać sytuację rodzinną osoby, której dobro zostało naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej.

W razie skazania sprawcy szkody sąd może orzec, na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się (art. 46 § 1 k.k.). Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. (art. 46 § 2 k.k.). Orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego (art. 46 § 3 k.k.).

Sąd ten, przechodząc do ustalenia wysokości należnych świadczeń stwierdził, że w zakresie dotyczącym odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej roszczenie było w pełni zasadne. W postępowaniu likwidacyjnym powódka domagała się kwoty 25 000 zł odszkodowania, a strona pozwana odmówiła zapłaty. W ocenie Sądu odmowa pozwanego była niezasadna, bowiem wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki jest oczywiste. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. II Wydział Karny z dnia 30.11.2016 r. sygn. akt II K 741/16 zasądzono na rzecz powódki nawiązkę w kwocie 20 000 zł, co stanowi substytut odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódka otrzymała już zatem kwotę 20 000 zł, a w przedmiotowym postępowaniu domagała się zapłaty z tego tytułu kwoty 15 000 zł (w toku procesu nie zostało ograniczone żądanie pozwu). Przyjąć zatem należało zdaniem Sądu Okręgowego, że powódka uważała za stosowne odszkodowanie z tego tytułu łącznie kwotę 35 000 zł. W ocenie tego Sądu żądanie w tym zakresie było w pełni zasadne. Powódka jako osoba w zaawansowanym wieku wymagała stałej pomocy od swojej córki i pomoc taka była jej udzielana ze strony córki. Sąd w całości dał wiarę okolicznościom podawanym przez powódkę w trakcie jej przesłuchania oraz treści zeznań świadka K. G.. Sąd wziął pod uwagę również wnioski wynikające z opinii biegłych sądowych. Oparcie w zasadach doświadczenia życiowego znajduje konkluzja, że zmarła córka powódki jako osoba która nie miała własnej rodziny była silnie związana z powódką, spędzała z powódką wolny czas, wszystkie

święta i weekendy. Powyższe wnioski znalazły oparcie w całościach zebranego w sprawie materiału dowodowego. Śmierć córki skutkować zatem winna przyznaniem powódce odszkodowania w żądanej przez nią kwocie, którą to kwotę Sąd uznaje za odpowiednią. Odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki winno zatem wynieść łącznie 35 000 zł. Zatem Sąd Okręgowy uzupełniająco zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej kwotę 15 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji wyroku).

Co do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy stwierdził, że zostało ono znacznie zawyżone. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie odpowiednia kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna zostać określona na kwotę łącznie 60 000 zł. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał powódce z tego tytułu kwotę 15 000 zł. W przedmiotowym procesie biegły sądowy psychiatra ustalił, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi aż 10 %. Zdaniem tut. Sądu jest to znaczny uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Zważyć należy, że powódka ma 82 lata, nadal odczuwa krzywdę i będzie ją odczuwała do końca swojego życia. Pewnym jest, że na ogólny stan zdrowia powódki nałożyły się również choroby somatyczne. Jednakże zadośćuczynienie nie mogło być określone na kwotę wyższą, ponieważ powódka i jej zmarła córka nie mieszkały już razem. Okoliczność, że powódka utraciła więc z wnuczkami wynika

w zasadzie z jej postawy życiowej, Sąd nie dostrzegł w tym zakresie związku przyczynowo-skutkowego ze śmiercią G. G. i nie może to obciążać pozwanego. Zważył też, że powódka otrzymała również odszkodowanie z umowy ubezpieczenia zmarłej córki, co nie wpływa na zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia, ale Sąd również musi tą okoliczność wziąć pod uwagę całościowo oceniając sytuację życiową powódki. Uzupełniająco zatem zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 45 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt II sentencji). W pozostałej części (tzn. dotyczącej żądania zadośćuczynienia) powództwo zostało oddalone (pkt III sentencji wyroku). O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia następnego po wydaniu

decyzji przez pozwanego, mając na uwadze treść przepisu art. 481 § 1 k.c. Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających za innym rozstrzygnięciem w tym zakresie. Wskazać należy, iż zgodnie z przyjętym orzecnictwem wyrok zasądający nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania znalazłoby uzasadnienie jedynie wówczas, gdyby w toku procesu ujawniły się nowe okoliczności, nieznanne w toku przedsądowego postępowania,

a mające ostatecznie wpływ na wysokość zasądzonych świadczenia. Pozwany już w toku postępowania likwidacyjnego miał możliwość poczynienia stosownych ustaleń związanych z żądaniami powódki, tym samym już wówczas mógł wypłacić na jej rzecz stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę.

Co do kosztów procesu Sąd Okręgowy zastosował art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), i przyznał zwrot kosztów procesu adekwatnie do wyniku procesu mając również na względzie datę wytoczenia powództwa. Powódka wygrała sprawę w ok. 50 %, przegrała w ok. 50 %. Na koszty procesu powódki składało się: 5 750 zł opłaty sądowej od pozwu; 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł; 384 zł wynagrodzenia biegłego (powódka wpłaciła 500 zł zaliczki, wynagrodzenie wyniosło łącznie 384 zł, a kwota 116 zł jako nadwyżka zostanie powódce zwrócona z urzędu), łącznie 11 551 zł. Pozwany winien zwrócić powódce zatem kwotę 5 775,50 zł (tj. 50 % z 11 551 zł). Na koszty procesu pozwanego składało się: 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; koszty zastępstwa procesowego

w kwocie 5 400 zł; 336 zł wynagrodzenia biegłego (pozwany wpłacił 500 zł zaliczki, wynagrodzenie wyniosło łącznie 336 zł, a kwota 164 zł jako nadwyżka zostanie pozwanemu zwrócona z urzędu), łącznie 5 753 zł. Powódka powinna zwrócić pozwanemu zatem kwotę 2 877,50 zł (tj. 50 % z kwoty 5 753 zł). Po wzajemnej kompensacie tych kwot, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 898 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III sentencji).

Od tego wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając wyrok co do punktu III. a więc w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 45.000 złotych oraz punktu IV. odnoszącego się do kosztów procesu. Zarzuciła

naruszenie prawa procesowego, a więc art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięcia błędnych wniosków, poprzez przyjęcie:

- że powódka otrzymała od sprawcy wypadku nawiązkę, choć powódka temu zaprzeczyła;
- że okoliczność oddzielnego mieszkania córki ma wpływ na kwotę zadośćuczynienia, gdy okoliczność ta nie powinna mieć znaczenia wobec faktu, że G. G. była panną, nie miała własnej rodziny i była mocno zaangażowana w życie powódki, świadcząc jej pomoc i wsparcie;
- że zasądzona przez Sąd kwota 45.000 złotych będzie kwotą odpowiednią.

Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, a więc;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację wyrażającą się w ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w sposób nieadekwatny do rozmiaru doznanego przez powódkę krzywdy, co w kontekście poczynionych ustaleń, w szczególności bliskiej więzi powódki z córką, otrzymywanej od córki pomocy i wsparcia, doznanego przez powódkę krzywdy, przejawiającej się w patologicznym przebiegu żałoby powódki, potrzeby dalszej terapii, wpływu śmierci córki na życie powódki oraz niepomysłnych rokowań, pozwala na przyjęcie, że przyznane zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną i stanowi sumę odpowiednią;
- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na uznaniu, że wypłacone odszkodowanie oraz sytuacja finansowa powódki wpływają na wysokość zadośćuczynienia, gdy okoliczności te stanowią jedynie kryteria pomocnicze, nie mogą mieć natomiast decydującego znaczenia, ani powodować obniżenia kwoty zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowej kwoty 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2016 roku oraz kosztami procesu za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca rozwinęła argumentację odnoszącą się do wskazanych wyżej zarzutów, w tym podniosła, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, bowiem śmierć córki powódki nastąpiła nagle, co doprowadziło do zerwania bardzo silnej więzi pomiędzy nimi. Nadto zadośćuczynienie to odbiega od przeciętnych kwot przyznawanych przez sądy pierwszej instancji na podstawie art. 446 § 4 k.c. w przypadku śmierci osoby tak bliskiej jak dziecko, nawet dorosłe.

W odpowiedzi na apelację pozwany ubezpieczyciel wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu argumentował, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000 złotych jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

Do stanu faktycznego niniejszej sprawy, polegającego między innymi na tym, że do zdarzenia, z którym powódka wiąże roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, a więc wypadku, w wyniku którego zginęła córka powódki, doszło po dniu 3 sierpnia 2018 roku, znajduje zastosowanie art. 446 § 4 k.c. Zdaje się przyjmować to także skarżąca za Sądem I Instancji, czego pewnym wyrazem jest postulowanie w apelacji innego zastosowania tego przepisu, niż przyjęty przez Sąd Okręgowy.

Przepis ten co prawda nie odwołuje się do przesłanki naruszenia dóbr osobistych, natomiast powołanie się na naruszenie dóbr osobistych (co znajduje wyraz choćby w treści uzasadnienia apelacji) nie stanowi o konieczności poszukiwania ochrony z innej podstawy prawnej, niż z powołanego przepisu.

Rzecz jasna dobrem osobistym podlegającym ochronie jest prawo do zachowania więzi rodzinnej, zwłaszcza pomiędzy rodzicami i dziećmi. Trzeba jednak zauważyć, że zmarła córka powódki była w wieku 60 lat, od wielu lat prowadziła samodzielne życie, nie można też zaprzeczyć, że nie prowadziła z powódką wspólnego gospodarstwa domowego.

Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, na skutek spowodowania śmierci jej córki w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, przesądza o tym, że osoby najbliższe zmarłemu są bezpośrednio poszkodowane, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć została wywołana działaniem lub zaniechaniem

innej osoby lub osób, zostaje wyrządzona krzywda polegająca na zerwaniu szczególnie bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Najbliższy członek rodziny przeżywa, niekiedy bardzo nasilony, ból spowodowany śmiercią najbliższej mu osoby, o ile oczywiście łącząca ich więź była silna i rzeczywiście bliska (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku, III CZP 74/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 88). Jak już była mowa, zmarła córka powódki mieszkała osobno i prowadziła odrębne gospodarstwo domowe, zatem choć nie można zaprzeczyć, że więź powódki z córką była bliska i silna, a powódka miała w swojej córce oparcie, to relacje te nie wykaczały poza zwykłą przy takim stopniu pokrewieństwa bliskość.

Nie można tedy podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie uwzględnienia wskazanej wyżej okoliczności przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, bowiem również skarżąca jej nie zaprzecza, natomiast twierdząc, że nie ma ona w niniejszej sprawie znaczenia podnosi w istocie zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie zastosowania art. 446 § 4 k.c. poprzez nieprawidłową zdaniem powódki kwalifikacji odpowiedniego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie. Także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący stwierdzenia o przyznaniu powódce nawiązki przez sąd karny, orzekający w sprawie karnej w stosunku do sprawcy wypadku, w wyniku którego zmarła córka powódki, nie jest trafny, bowiem Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych podanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wcale nie twierdził, że powódka otrzymała nawiązkę zasądzoną od sprawcy wypadku w wyroku karnym, a jedynie wskazał na to orzeczenie (s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Nie przedstawiając innych zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżąca koncentrowała się na zarzucie naruszenia art. 446 § 4 k.c., czego też – jak już była mowa – w znacznej mierze dotyczy zarzut powołujący art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba najpierw zauważyć, że „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego nie zawiera żadnych wytycznych dla oceny jej wysokości, pozostawiając ją sądom orzekającym o zadośćuczynieniu w konkretnych okolicznościach faktycznych rozstrzyganej sprawy. Kryteria takie wypracowane zostały w ugruntowanym już orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w tym przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wypracowane na tle tych wypowiedzi wskazówki co do kwalifikowania wysokości zadośćuczynienia w aspekcie pojęcia odpowiedniej kwoty w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., odnoszą się do funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, a więc aby służyło ono kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej - uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, itp.

Przy ustalaniu rozmiaru cierpień w sytuacji śmierci członka rodziny, z którym strona była silnie emocjonalnie związana, powinny być zatem uwzględniane przykładowo: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, uczucie osamotnienia, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, a także wiek pokrzywdzonego, co zwłaszcza w niniejszej sprawie ma istotne znaczenie.

Oczywistym jest przy tym, że krzywda ze swej natury ma charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, któremu w związku z tym należy zakreślić istotny margines dyskrecjonalności. Towarzyszy temu

rzecz jasna obowiązek uwzględnienia całokształtu okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Nie jest więc tak, jak zdaje się chcieć strona powodowa, że sąd może pominąć niektóre okoliczności i przyjmować inne, bowiem ma rozważyć wszystkie okoliczności, które w tym przypadku odnoszą się do krzywdy powódki, czemu Sąd Okręgowy sprostał. Należało więc uwzględnić charakter więzi pomiędzy powódką a jej zmarłą córką, uwarunkowania dotyczące bliskości pobytu tych osób, wiek powódki, wreszcie fakt, że powódka nie została sama – mieszka ze swoim synem, a więc nie jest wyłączone istnienie po jej stronie więzi z innymi członkami rodziny.

Uwzględnił też Sąd Apelacyjny, że zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, choć bez podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Ustalając wysokość należnej powódce kwoty Sąd pierwszej instancji nie naruszył powyższych zasad. Ustalenie rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia jest prerogatywą Sądu pierwszej instancji, w takiej sytuacji korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na tą wysokość, jest ona niewspółmierna (nieodpowiednia), tj. albo rażąco wygórowana, albo rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. Przyznane zadośćuczynienie mieści się w granicach kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., nie ma więc podstaw do jego podwyższenia.

Reasumując, w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie, którego wysokość, uwzględniająca kwotę wypłaconą już przez pozwanego ubezpieczyciela, kształtuje się w kwocie 60.000 złotych, nie może być uznane za nieodpowiednie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, zważywszy na wszystkie okoliczności wskazane wyżej, zarówno obiektywne (wiek i perspektywy życiowe powódki), jak i subiektywne (charakter więzi pomiędzy powódką a jej córką, która zmarła na skutek wypadku, za którego skutki odpowiada pozwany ubezpieczyciel, osobne miejsce zamieszkania powódki i jej córki przed dniem zdarzenia wywołującego krzywdę powódki, zamieszkiwanie powódki z synem, co powinno wpływać na uniknięcie poczucia osamotnienia), czynią żądanie przedstawione przez apelującą za rażąco wygórowane, zaś sumę ustaloną przez Sąd Okręgowy za odpowiednią.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co uzasadnia oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej.

Rozstrzygając w sprawie kosztów postępowania apelacyjnego należało zastosować zasadę słuszności na podstawie art. 102 k.p.c., jako odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Jej zastosowanie uzasadnia przedmiot sprawy obejmujący żądanie oparte na subiektywnych, a przy tym indywidualnych i uprawnionych, odczuciach powódki co do rozmiaru jej krzywdy oraz brak oczywistych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Dariusz Rystał Leon Miroszewski